NOVARA
CONSULTING GROUP

Ten dokument został przetłumaczony z języka angielskiego maszynowo i może zawierać błędy. Oryginał w języku angielskim znajduje się na stronie https://www.novaracg.com/2026/07/26/the-end-of-remediation-generative-ai-and-the-governance-transformation-of-accessibility/.

Koniec remediacji: sztuczna inteligencja generatywna a transformacja zarządzania dostępnością

Heather Grizzle · July 26, 2026

Odkryj, dlaczego generatywna sztuczna inteligencja przekształca dostępność z wyzwania remediacyjnego w kwestię zarządzania informacją w instytucjach publicznych.

Spis treści

1. Dwie instytucjonalne rzeczywistości
2. Asymetria między produkcją a nadzorem
3. Remediacja jako symptom
4. Czego opóźnienie nie zmienia
5. Mechanizmy zarządzania jako kontrole dostępności
6. Szersza transformacja

Przez niemal trzy dekady dostępność cyfrowa była rozumiana głównie jako problem remediacji. Organizacje tworzą informacje, specjaliści ds. dostępności identyfikują bariery, a dokumenty, strony internetowe, aplikacje lub multimedia są następnie modyfikowane, aż spełnią obowiązujące normy prawne i techniczne. Ten model kształtował praktykę instytucjonalną, ponieważ odzwierciedlał realia produkcji informacji. Podmioty publiczne generowały informacje w tempie, które pozwalało, by przegląd dostępności pozostawał działaniem następczym. Zgodność zależała głównie od tego, czy organizacje przeznaczały wystarczające zasoby kadrowe i finansowe na korygowanie błędów dostępności po publikacji.

Tymczasowa ostateczna reguła Departamentu Sprawiedliwości z kwietnia 2026 roku sugeruje, że ten model administracyjny zaczyna zawodzić. Większość dyskusji wokół tej reguły koncentrowała się na wydłużeniu terminów zgodności z tytułem II, ustano-

wionych na mocy regulacji dotyczącej dostępności stron internetowych i aplikacji mobilnych z 2024 roku. Taka uwaga jest zrozumiała. Instytucje zorganizowały znaczne wysiłki na rzecz zgodności wokół pierwotnego harmonogramu wdrożenia, przez co odroczenie stało się natychmiastowym problemem operacyjnym. Mniej uwagi poświęcono uzasadnieniu Departamentu dotyczącemu opóźnienia. Przy uważnej lekturze uzasadnienie to ujawnia problem zarządzania wykraczający daleko poza samą zgodność w zakresie dostępności.

Dwie instytucjonalne rzeczywistości

Wyjaśniając tymczasową ostateczną regułę, Departament wskazuje dwie instytucjonalne rzeczywistości, które rozpatrywane osobno wydają się stosunkowo mało znaczące. Podmioty publiczne coraz częściej wykorzystują generatywną sztuczną inteligencję do tworzenia informacji podlegających wymogom dostępności wynikającym z tytułu II. Jednocześnie istniejące technologie dostępności oraz dostępny personel są niewystarczające, aby rzetelnie remediować niedostępne treści na skalę instytucjonalną. Żadna z tych obserwacji nie jest szczególnie kontrowersyjna. Razem jednak opisują one strukturalny stan, który zasadniczo zmienia środowisko administracyjne, w jakim funkcjonuje obecnie prawo dotyczące dostępności.

Asymetria między produkcją a nadzorem

Znaczenie tkwi nie w samej sztucznej inteligencji, lecz w asymetrii, jaką wprowadza ona między produkcją organizacyjną a nadzorem organizacyjnym. Systemy generatywne umożliwiają instytucjom tworzenie regulowanych informacji z prędkością obliczeniową. Raporty, korespondencja, materiały edukacyjne, ogłoszenia publiczne, treści internetowe, podręczniki polityk, formularze, prezentacje i media wizualne mogą być teraz generowane w ilościach, które wcześniej wymagałyby tygodni lub miesięcy pracy ludzkiej. Systemy administracyjne odpowiedzialne za ocenę dostępności nie doświadczyły jednak porównywalnej transformacji. Przegląd dostępności nadal opiera się głównie na przeszkolonym personelu, ręcznym zapewnianiu jakości, specjalistycznym oprogramowaniu do remediacji, nadzorze nad zamówieniami publicznymi oraz ograniczonych budżetach instytucjonalnych. Produkcja rośnie wykładniczo. Zarządzanie nadal rośnie przyrostowo.

Ta asymetria ma istotne konsekwencje dla zgodności regulacyjnej. Dostępność tradycyj-

Produkcja rośnie wy-

nie funkcjonowała jako kontrola następcza, ponieważ ilość informacji wymagających oceny mieściła się w praktycznych granicach ludzkiego przeglądu. Instytucje mogły zasadnie oczekiwać, że specjaliści ds. dostępności zidentyfikują błędy, zanim ekspozycja prawna narośnie ponad możliwe do opanowania poziomy. Generatywna sztuczna inteligencja zaburza to założenie, zwiększając ilość regulowanych informacji bez odpowiadającego wzrostu zdolności instytucji do ich przeglądu. Specjaliści ds. dostępności są zatem stawiani w sytuacji ciągłego reagowania na rosnącą produkcję, zamiast sprawować kontrolę nad warunkami, w jakich ta produkcja zachodzi.

kładniczo. Zarządzanie nadal rośnie przyrostowo.

Remediacja jako symptom

Patrząc z tej perspektywy, remediacja zaczyna przypominać symptom, a nie rozwiązanie. Centralne pytanie polityczne nie dotyczy już tego, czy niedostępne dokumenty można ostatecznie skorygować po publikacji. Chodzi raczej o to, czy organizacje mogą nadal polegać na remediacji po produkcji jako głównej strategii zgodności, gdy tworzenie informacji coraz bardziej przekracza zdolność programów dostępności do ich oceny. Każde kolejne wdrożenie systemów generatywnych powiększa dystans między tempem, w jakim powstają informacje, a tempem, w jakim można zasadnie zapewnić dostępność. Zgodność staje się więc coraz bardziej reaktywna, a uwaga instytucji koncentruje się na korygowaniu istniejących błędów dostępności, podczas gdy nowe treści wciąż się kumulują.

Czego opóźnienie nie zmienia

Tymczasowa ostateczna reguła Departamentu w sposób dorozumiany uznaje tę dynamikę instytucjonalną, nie odnosząc się jednak bezpośrednio do jej konsekwencji dla zarządzania. Wydłużenie terminów zgodności może zmniejszyć bieżącą presję administracyjną, ale nie zmienia mechanizmów, poprzez które powstaje ryzyko w zakresie dostępności. Opóźnione egzekwowanie zmienia kalendarz. Nie zmienia architektury podejmowania decyzji organizacyjnych. Instytucje nadal wdrażają technologie zwiększające produkcję informacji, pozostawiając zarządzanie dostępnością zasadniczo niezmienionym. W rezultacie niedostępne treści nadal się kumulują nie dlatego, że organizacje celowo lekceważą obowiązki w zakresie dostępności, lecz dlatego, że systemy

administracyjne odpowiedzialne za zarządzanie dostępnością pozostają skalibrowane pod środowisko informacyjne sprzed ery generatywnej.

> **KLUCZOWE ROZRÓŻNIENIE**
>
> Wynikającą z tego ekspozycję regulacyjną należy rozumieć nie tyle jako kwestię zgodności technicznej, ile jako kwestię zarządzania informacją.

Wynikającą z tego ekspozycję regulacyjną należy zatem rozumieć nie tyle jako kwestię zgodności technicznej, ile jako kwestię zarządzania informacją. Instytucje coraz częściej stają przed wyzwaniem nie w postaci pojedynczych błędów dostępności, lecz niezdolności istniejących struktur zarządzania do radzenia sobie z prędkością, skalą i złożonością produkcji informacji wspomaganej przez SI. Tradycyjny model zgodności zakłada, że dostępność można wprowadzić poprzez kontrolę produktów organizacji już po ich powstaniu. Założenie to staje się coraz mniej uzasadnione w miarę jak produkcja przyspiesza ponad praktyczne możliwości przeglądu następczego.

Mechanizmy zarządzania jako kontrole dostępności

To rozróżnienie niesie ze sobą konsekwencje wykraczające daleko poza obecne postępowanie legislacyjne Departamentu. Zarządzanie dostępnością historycznie kładło nacisk na normy, procesy remediacji, techniczne testy zgodności oraz działania naprawcze. Działania te pozostają konieczne, ale nie są już wystarczające. Organizacje coraz częściej potrzebują mechanizmów zarządzania zdolnych wpływać na produkcję informacji, zanim niedostępne treści wejdą do systemów instytucjonalnych. Decyzje dotyczące zamówień publicznych, polityki zarządzania SI, procesy zatwierdzania, wymogi nadzoru ludzkiego, standardy dokumentacji, mechanizmy audytu oraz struktury odpowiedzialności stają się centralnymi kontrolami dostępności, a nie pobocznymi kwestiami administracyjnymi.

Szersza transformacja

Wyjaśnienie Departamentu wskazuje zatem na szerszą transformację w administrowaniu dostępnością. Kluczowym wyzwaniem instytucjonalnym nie jest już samo tworzenie dostępnych informacji. Jest nim zarządzanie produkcją informacji wspomaganą przez SI, zanim błędy dostępności zostaną trwale wbudowane w działania organiza-

cji. Pod tym względem przyszłość zgodności w zakresie dostępności może zależeć mniej od szybszej remediacji, a bardziej od zastąpienia remediacji jako głównej zasady organizującej zarządzanie dostępnością.

TIPS

Know something about a sign language AI system that the public should know? Send it to tips@novaracg.com. Every tip is read by me and kept confidential. If you work in the UK, writing to us is not by itself a protected disclosure under the Public Interest Disclosure Act 1998, so before you share employer information, check your options with Protect (protect-advice.org.uk), the free whistleblowing advice line.

Jak cytować

Grizzle, H. M. (2026, July 26). Koniec remediacji: sztuczna inteligencja generatywna a transformacja zarządzania dostępnością. Novara Consulting Group. https://doi.org/10.5281/zenodo.23003346